Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II | Warszawa, dnia 5 grudnia 1930 roku | Nr. 49

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

k II Warszawa, dnia 5 grudnia 1930 roku Nr. 49

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

DR. M. DALKIEWICZ.

W SPRAWIE HYGIENY I RENTOWNOŚCI RZEŹNI

Triumfalny pochód hygieny, jaki obserwujemy w obecnej dobie w każdej niemal dziedzinie życia, dotyczy również między innemi sprawy **uboju zwierząt**, a temsamem urządzeń służących do tego celu, t. j. **rzeźni**.

Szlachetne współzawodnictwo w tym kierunku ze strony państw, krajów, komun i korporacyj zawodowych, a także podążające śladem potrzeb i wymagań wysiłki techniki spowodowały, że ilość rzeźni rośnie w całym świecie niemal z każdym dniem i że urządzenia tych instytucyj stają się coraz wygodniejsze i nowocześniejsze, zapewniające tak pracującemu w nich personelowi, jak i korzystającej z usług rzeźni ludności konsumującej **maximum warunków hygienicznych**. I dziwić się temu nie należy, gdyż mięso od niepamiętnych czasów było i jest **najważniejszym artykułem żywności** dla bogatych i biednych, młodych i starych, zdrowych i chorych, a troska o jego jakość była jednem z ważniejszych zadań władz i społeczeństwa. Przemysł, służący sprawie zaopatrzenia ludności w tanie i zdrowe mięso, zajął wśród innych przemysłów stanowisko dominujące i to nie tylko z uwagi na ważną rolę, jaką odgrywa w aprowizacji ludności, ale także i głównie z uwagi na **doniosłe znaczenie sprawy mięsnej w życiu gospodarczem każdego państwa**.

Za wiele miejsca w „Przeglądzie Mięsnym" i za dużo czasu zabrałbym Czytelnikom, gdybym pokusił się o skreślenie historji powstawania rzeźni, a gdyby ktoś specjalnie zechciał się zainteresować wspomnianą sprawą pozwalam sobie zwrócić uwagę na cenne wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa p. t. **„Stan Sanitarny Rzeźni w Państwie Polskiem na dzień 1 stycznia 1924 r."**, w którem z pod pióra znakomitego specjalisty w tej dziedzinie Pana **Dr. Jana Kiszkiela** wyszło bardzo grutowne opracowanie zarysu historycznego sprawy rzeźniczej od zamierzchłych wieków po dzień dzisiejszy.

Nie jest to zresztą celem i tematem niniejszego artykułu, gdyż w dzisiejszych moich rozważaniach pragnę się zacieśnić do jednego z fragmentów tej sprawy, t. j. do kwestji **opłacalności przedsiębiorstw rzeźnianych.**

Jestem daleki od tego, abym miał negować potrzeby i zdobycze hygieny, przeciwnie jej walory w życiu uważam za pierwszorzędne, pragnąłbym, jednak, abyśmy przy budowaniu dalszych rzeźni w Polsce obok spraw hygieny, na co niestety prawie wyłącznie zwracają obecnie uwagę wszystkie niemal kraje kulturalne z Niemcami na czele, a z wyjątkiem Ameryki, Anglji i Danji, zwracali także baczniejszą niż dotąd uwagę na **względy gospodarcze i finansowe**, jednem słowem, abyśmy nie budowali **pałaców** tam, gdzie wystarczą nam zupełnie wygodne i do naszych możliwości finansowych oraz gospodarczych dostosowane **domostwa** i abyśmy zakłady rzeźniane uważali nie tylko za instytucje **użyteczności publicznej**, ale także za **warsztaty przemysłowe**. Oba te wymagania przy dobrej woli i przy postępach nowoczesnej techniki dadzą się ze sobą doskonale pogodzić, jak to zresztą dowodnie wykazał w swym cennym artykule Pan Inż. **A. Tchórzewski***). Jego zdaniem, które osobiście również podzielam, przy wyborze typu rzeźni na pierwszym planie powinna być postawiona **kwestja rentowności, t. j. obniżenie do możliwie niskich granic kosztów budowy**; — nadto rzeźnia powinna posiadać taką organizację **techniczną, handlową i finansową**, któraby umożliwiła jej **dochodowość**.

Przypatrzmy się tej sprawie w innych krajach. W rozwoju „sprawy rzeźnianej" pierwsze miejsce zajęła **Francja**. Już w latach od r. 1811 — 1818 w Paryżu wybudowano **pięć rzeźni publicznych**. W roku 1848 przybyły dwie dalsze rzeźnie, a w r. 1860 posiadał ich Paryż już **dziesięć**. Wiele z nich następnie zwinięto, tak że obecnie można mówić poważnie **o jednej tylko centralnej rzeźni** mianowicie **„La Vilette"**, wybudowanej w r. 1867. Koszty budowy wynosiły około 24 miljonów ówczesnych pełnowartościowych franków, do czego należy doliczyć koszty budowy i urządzenia dodatkowe w r. 1874

*) „O właściwy typ rzeźni w Polsce" — „Przegląd Mięsny" Nr. 39 i 40 z r. b.

wybudowanej rzeźni dla świń w Fourneaux, których wysokości, niestety, nie znam, ale które niewątpliwie nie były wiele niższe od wymienionej powyżej sumy.

Jak na ówczesne stosunki był to wydatek bardzo znaczny, lecz w danej chwili konieczny, gdyż współczesna technika nie pozwalała jeszcze na czynienie oszczędności pod tym względem. Nie znam, niestety, bilansu rentowności rzeźni paryskiej, lecz postronnie słyszałem, że **rentowność jej pozostawia wiele do życzenia,** czemu dziwić się nie można ze względu na jej **przestarzałe urządzenia.**

Rzeźnia w **Strasburgu** kosztowała po licznych przeróbkach około 2.100.000 Mk. niemieckich, czyli na głowę ludności 13,32 Mk. niemieckich.

Wogóle **typy rzeźni francuskich nie powinny być przez Polskę naśladowane,** a nawet najnowsza i wspaniała wprost pod względem urządzeń technicznych i sanitarnych rzeźnia w **Lyonie** wcale mi nie zaimponowała głównie z tego powodu, że jest za kosztowna i za wspaniała, wobec czego będzie prawdopodobnie **przedsiębiorstwem deficytowem.**

Tosamo mogę powiedzeć o **rzeźniach włoskich.**

Nieco obszerniej pomówię o **rzeźniach niemieckich,** gdyż trzeba przyznać, że Niemcy pod względem hygieny swych urządzeń rzeźnianych wybijają się wśród innych krajów na pierwszy plan. Czy jednak nie popełniają w tej akcji błędów gospodarczych wykaże najlepiej poniższe zestawienie.

Berlin. Rzeźnia berlińska wybudowana została w latach 1878 — 1881 i obejmuje razem z targowiskiem obszar 17.67 ha. Koszty budowy wynosiły 12.578.900 Mk., czyli wówczas na głowę ludności **6.76 Mk.** Byłyby to koszty niezbyt wielkie, a nawet niskie, jednak Berlin do chwili obecnej rozbudował i zmodernizował swą rzeźnię kilkakrotnie. Ponieważ koszty tych rekonstrukcyj nie są mi znane, nie mogę, niestety, ocenić, czy rzeźnia berlińska w obecnym swym stanie jest objektem drogim czy tanim.

Kolonja. Rzeźnia kolońska zajmuje obszar 14 ha. Koszty budowy wynosiły 6.017.000 Mk., czyli na głowę ludności 16.17 Mk.

Lipsk: rzeźnia zajmuje obszar 4464 mtr. kw., koszty jej budowy wynosiły 4.394.300 Mk., czyli na głowę ludności **9.65 Mk.**

Düsseldorf: rzeźnia zajmuje obszar 9.4 ha, koszty budowy wynosiły 4.123.495 Mk., czyli 19.36 Mk. na głowę ludności.

Królewiec: rzeźnia kosztowała 3.500.000 Mk., t. j. 18 Mk. na głowę ludności.

Magdeburg: koszt budowy rzeźni wynosił 4.618.385 Mk., czyli 19.64 Mk. na głowę ludności.

Augsburg: budowa rzeźni kosztowała 2.953.548 Mk., czyli 33.18 Mk. na głowę ludności.

Lignica: koszty budowy rzeźni wynosiły 765.000 Mk., t. j. 13.34 Mk. na głowę ludności.

Spandau: rzeźnia kosztowała 634.189 Mk., t. j. 9.75 na głowę ludności.

Wrocław: koszty budowy wynosiły 7.700.000 Mk., t. j. 18.20 Mk. na głowę ludności.

Mainz: koszty budowy wynosiły 3.118.000 Mk., t. j. 36.68 Mk. na głowę ludności.

Plauen: koszt budowy 2.828.000 Mk., czyli 38.31 na głowę ludności.

Offenbach: koszt budowy wynosił 33.33 Mk. na głowę ludności.

Solingen: koszt budowy wynosił 18.44 Mk. na głowę ludności.

Stolp: koszt budowy wynosił 15.84 Mk. na głowę ludności.

Stralsund: koszt budowy wynosił 9.70 Mk., na głowę ludności.

Frankfurt n/M.: koszty budowy wynosiły 7.357.000 Mk., t. j. 25.54 Mk. na głowę ludności.

Z przytoczonych powyżej wyrywkowo cyfr wynika, jak niejednolite są koszty budowy rzeźni w rozmaitych miastach niemieckich (od 6.76 Mk. — 36.68 Mk. na głowę ludności), a trzeba dodać, że wszystkie te rzeźnie — zdaniem fachowców — spełniają należycie swą rolę, o ile chodzi o względy użyteczności publicznej i hygieniczne, natomiast niektóre z nich zmuszone są ustanawiać w stosunku do wysokich kosztów budowy **zbyt wysokie opłaty ubojowe** albo też pracować z **deficytem.** Świadczyłyby o tem często w rzeźnickiej fachowej prasie niemieckiej podnoszone narzekania na zbyt wygórowane opłaty za użycie rzeźni w niektórych miastach.

O wiele prostsze i prymitywniejsze są urządzenia rzeźni w **Danji, Anglji** i **krajach skandynawskich** i jakkkolwiek nie posiadam danych co do ich kosztów budowy i urządzenia, mogę jednakże przypuścić, — nie bez poważnej dozy słuszności, — że ich rentowność musi być większa niż rzeźni niemieckich a zarazem podnieść z naciskiem, że mimo to spełniają w zupełności swą rolę pod względem wygody pracowników i odpowiadają daleko idącym **wymaganiom hygieny.**

Nie znam, niestety, rzeźni amerykańskich, mogę jednakże stwierdzić na podstawie literatury, co zresztą szczególnie silnie podkreśla p. inż. **Tchórzewski** w swym wyżej już wzmiankowanym artykule, że tam obok względów hygienicznych podstawową rolę we wszelkich poczynaniach przemysłu mięsnego gra kwestja **rentowności zakładów rzeźnianych.**

Sądzę, że jeżeli w innych krajach o wysokiej kulturze i dobrze sytuowanych pod względem finansowym czynnik rentowności bywa tak poważnie uwzględniony, to tem więcej dziać się to powinno w Polsce, której zasoby finansowe są bardzo nikłe i która nie może sobie pozwolić na zbytnią rozrzutność.

Nie posiadam, niestety, zbyt bogatego materjału dla oceny rentowności rzeźni polskich, ale te, które mi się udało zebrać, świadczą, że **koszty budowy,** a co za tem idzie, także **eksploatacji** tych zakładów w Polsce są **bardzo niejednolite** i że w wielu z nich **rentowność musi pozostawiać wiele do życzenia.**

O kwestji tej w najogólniejszych zarysach pomówię w następnym artykule.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU POLSKIEGO PIERZA DO STANÓW ZJEDN.

Bardzo cenne informacje dotyczące możliwości eksportowych polskiego pierza i puchu do Stanów Zjednoczonych podaje obszerne sprawozdanie Konsulatu Generalnego R. P. w Nowym Yorku.

Ze sprawozdania tego wynika że Stany Zjednoczone, ze względu na swą strukturę gospodarczo - rolną nie produkują pierza i puchu wyższych gatunków. Farmer amerykański przeważnie masowo hoduje kury sposobem naturalnym i w wylęgarniach sztucznych, ze względu na zapotrzebowanie wewnętrznego rynku na białe mięso i na produkcję jaj; — farmer amerykański hoduje również masowo indyki, które uchodzą za strawę narodową podczas wszelkich świąt.

Z tych względów Stany Zjednoczone nie posiadają pierza wyższych gatunków, t. j. kaczego i gęsiego, natomiast posiadają dużo pierza niższych gatunków i ten artykuł przeważnie eksportują. Stany Zjednoczone mają silnie rozwinięty przemysł ,dostosowany do przeróbki pierza i puchu na szeroką skalę. Zakłady te są niedużych rozmiarów, jednak system pracy, stosowany w nich podług naukowych metod pozwala na to, że są one w stanie przerobić pierza i puchu bardzo duże ilości. Z tych względów Stany Zjednoczone importują surowiec pierza wyższych gatunków, który tu przerabiają i następnie pokrywają zapotrzebowanie wewnętrzne, a także eksportują z powrotem do krajów, z których surowiec pochodzi.

Pojemność rynku amerykańskiego jest wogóle duża. W dziedzinie puchu i pierza pojemność ogólna jest nieco zmniejszona przez zwyczaj w Ameryce spania pod pledami i na jednej poduszce. Mimo to, jest ona dostatecznie duża dla eksportu europejskiego i azjatyckiego pierza i puchu wyższych gatunków. Pojemność tę zwiększa również moda posiadania poduszek puchowych w salonach, na otomanach, którą amerykanie stosują bardzo szeroko. Z tych względów Stany Zjednoczone importują duże ilości pierza i puchu wyższych gatunków.

IMPORT

Centrum przemysłu amerykańskiego, dostosowanego do przeróbki pierza i puchu znajduje się w Brooklynie w Stanie New York. W roku 1928 do Stanu New York importowano puchu i pierza nieprzerobionego Lb. 2.502.309 wartości dol. 1.498.956, pozatem do Stanu New York importowano różnych piór i pierza przerobionego Lb. 100.000, wartości dol. 266.000.

Ogólny import pierza do Stanów Zjednoczonych przedstawia się następująco:

Rodzaj pierza		W tys. funtów i w tys. dol. Rok 1910-1914	Rok 1928	Rok 1929
Strusie pióra	Lb	143	49	49
	$	--	133	160
Z drobiu nieprzerobione i nieczyszczone	Lb	3.653	3.114	4.238
	$	6.225	2.814	2.459
Artystyczne i ornamentalne	Lb	—	—	—
	$	2.676	69	45
Kolorowe i zwykłe przerobione i oczyszczone . .	Lb	—	—	—
	$	1.460	179	813

Znamiennem jest, że w okresie 1910 do 1914 roku Stany Zjednoczone importowały ogromne ilości piór i pierza przerobionego, artystycznego, stosowanego przeważnie, jako ozdoby do damskich kapeluszy, etc. ogólnie na sumę dol. 4.279.000. W roku 1928 import tego rodzaju piór i pierza zmalał do sumy dol. 138.000. Następnie znamienne jest, że w tym samym okresie czasu Stany Zjednoczone importowały dużo mniejszą ilość pierza, aniżeli obecnie w ciągu jednego roku, oraz płaciły za pierze nieczyszczone i nieprzerobione w przybliżeniu dol. 2 za jeden funt, gdy w roku 1929 stosunek ten jest odwrotny, a mianowicie dolara za dwa funty.

KRAJE POCHODZENIA

Dla charakterystyki obecnego importu pierza i puchu do Stanów Zjednoczonych, w zależności od państw mogą służyć dane statystyczne amerykańskie za rok 1928. I tak, głównymi eksporterami pierza nieoczyszczonego, nieprzerobionego w roku 1928 do Stanów Zjednoczonych są:

1. Chiny	Lb. 1.612.455	Dol. 694.913
2. Hong Kong	672.492	208.761
3. Polska i Gdańsk	222.026	196.658
4. Niemcy	167.130	185.131
5. Węgry	137.352	166.391
6. Francja	104.137	121.829
7. Czechosłowacja	88.885	48.649

następnie idą: Danja, Jugosławja, Zjednoczone Królestwo, Rosja, Irlandja, Kanada, Meksyk.

Z powyższego zestawienia widzimy, że Polska zajmuje trzecie miejsce w imporcie do Stanów Zjednoczonych, przyczem pierze polskie osiągnęło cenę globalną za funt około 89 centów. Wyższe ceny uzyskało pierze niemieckie, węgierskie, francuskie, czeskie, duńskie, a nawet jugosłowiańskie, najniższą zaś cenę uzyskało pierze chińskie, w przybliżeniu 40 centów za funt. W eksporcie piór artystycznych i piór strusich do Stanów Zjednoczonych czołowe miejsce zajmuje Francja, następnie Niemcy i Japonja.

EKSPORT POLSKI WEDŁUG STATYSTYK AMERYKAŃSKICH

W poprzednich latach według statystyk amerykańskich Polska eksportowała pierza pościelowego, nieprzerobionego następujące ilości:

Rok 1922	Lb. 149.619	Dol. 42.380	29	centów
„ 1923	„ 262.145	„ 66.887	26	„
„ 1924	„ 177.067	„ 64.170	37	„
„ 1925	„ 159.374	„ 80.237	52	„
„ 1926	„ 261.176	„ 117.180	50	„
„ 1927	„ 297.373	„ 169.059	57	„
„ 1928	„ 222.026	„ 196.658	89	„

Za rok 1929 brak statystyk amerykańskich wykazujących import pierza do Stanów Zjednoczonych, w zależności od państw i z tych względów ceny globalnej za polskie pierze i puch na rok 1929 nie można ustalić, jak również wysokości eksportu polskiego. Z powyższego zestawienia wynika, że polski eksport pierza i puchu zajmuje trzecie miejsce w imporcie do Stanów Zjednoczonych. Niskie ceny za polskie pierze w czasie za 1922 — 1924 rok dowodzą, że Polska sprzedawała swój produkt za bezcen, wskutek inflacji marki polskiej, oraz niskich cen jakie panowały w tym czasie na rynku wewnętrznym

Zwyżka cen za polskie pierze w roku 1925 o 40 proc. ma związek ze zmianą marki polskiej na złotego, w którym to czasie nastąpiła w Polsce również gwałtowna zwyżka cen do poziomu cen na rynku światowym. Za ten artykuł Polska nie osiągnęła jednak wówczas poziomu cen światowych, o czem świadczy dalsza zwyżka cen z 52 centów na 89 centów.

Dużą przeszkodą dla kształtowania się ceny za polskie pierze na rynku nowojorskim, była również zła opinja o eksporterze polskim, wskutek której cena globalna za polskie pierze nie mogła osiągnąć właściwego poziomu mimo pierwszorzędnej jakości produktu polskiego.

EKSPORT PIERZA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH WEDŁUG STATYSTYK POLSKICH

Rocznik Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1928 (stronica 179) podaje wywóz z Polski pierza i puchu za rok 1928 ogólnie na sumę Zł. 10.110.000.

Głównymi odbiorcami polskiego eksportu są Niemcy i Czechosłowacja, które zabierają 85 proc. eksportu, inne kraje w tej liczbie i Stany Zjednoczone partycypują w ogólnym eksporcie polskim w 15 proc.

Analizując statystykę polską eksportu pierza i puchu do Stanów Zjednoczonych (Głównego Urzędu Statystycznego-rocznik 1928, strona 211) widzimy, że Stany Zjednoczone importowały pierza i puchu z Polski następujące ilości:

Rok 1926	Tonn 55	Zł.	—
Rok 1927	„ 60	„	—
Rok 1928	„ 38	„	334.000

W roku 1929 według miesięczników Głównego Urzędu Statystycznego, eksport pierza i puchu do Stanów Zjednoczonych, po zsumowaniu poszczególnych miesięcy wynosi: 276 kwintali na sumę zł. 325.000.

Porównując statystykę polską ze statystyką amerykańską widzimy olbrzymią różnicę pomiędzy temi statystykami, odnoszącemi się do eksportu pierza polskiego do Stanów Zjednoczonych. Według statystyk polskich ogólny eksport pierza do Stanów Zjednoczonych wynosi rocznie około 350.000 zł., gdy natomiast statystyka amerykańska ocenia import Polski i Gdańska na sumę dol. 196.658 na 1928 rok, co po przeliczeniu na złote polskie wynosi zł. 1.850.256. Zdaniem Konsulatu Gen. statystyka amerykańska odpowiada rzeczywistości ze względu na to, że sporządzona jest na podstawie spisów celnych pierza importowanego, od którego pobrano cło ad valorem.

USTAWODAWSTWO CELNE STANÓW ZJEDNOCZ.

Taryfa celna Stanów Zjednoczonych przewiduje cło od pierza i puchu w następujący sposób:

1. pierze surowe, nieprzerobione i nieczyszczone 20 proc. ad valorem;

2. pierze darte i czyszczone, przerobione 60 proc. ad valorem.

Żadnych innych ograniczeń niema.

Zebrane przez Konsulat Gen. opinje importerów amerykańskich o polskiem pierzu brzmią naogół jak następuje:

1. Pierze polskie może być importowane w stanie dartym, nieczyszczonym, przyczem zawartość kurzu może wynosić maksimum 10 — 15 proc., zawartość wody i piasku 0 proc.

2. Towar może być sortowany, jako pierze szare, kacze w połączeniu z pierzem kurzem, maximum 5 proc. Następnie jako pierze szare gęsie lub białe gęsie w połączeniu z pierzem kurzem maximum w 5 proc. Importer amerykański najchętniej kupuje pierze, z którego po odczyszczeniu z kurzu i pierza kurzego mógłby otrzymać 60 — 70 proc. puchu. Dotychczasowy eksport pierza polskiego ma opinję ujemną u kupców nowojorskich, a to ze względu na to, że eksporterzy polscy dopuszczali się niesumienności w dostawach; były wypadki, że pierze polskie dostarczane było na rynek amerykański z domieszkami, jak naprzykład wodą, octem, kamieniami, piaskiem, etc., a zawartość kurzu dochodziła do 40 proc.

Trudno jest ustalić ile wypadków niesumienności było ze strony polskich eksporterów, faktem jest, że eksport polski w tej gałęzi produkcji ma złą opinję ogólną na rynku nowojorskim i że tego rodzaju fakty utrudniają handel eksportowy, ze względu na wyjątkowe gwarancje dostawy, jakich żądają kupcy amerykańscy od polskiego eksportera.

CENY

Ceny pierza nieprzerobionego kształtują się w zależności od gatunków pierza oraz od stopnia zanieczyszczenia pozatem cena na rynku nowojorskim należy do czynników spekulacyjnych. Z tych względów ceny różnią się bardzo między sobą, a pozatem różnią się w zależności od bieżącej konjunktury. Ceny globalne wyżej podane są do pewnego stopnia wskaźnikiem cen na rynku nowojorskim, naprzykład pierza chińskiego. Ceny obecne:

1. pierze kacze, szare, chińskie 39,5 centa za funt c. i. f. New York;

2. pierze „Half down" czyli półpuch z pierza kaczego, szarego o zawartości kurzu 10 — 15 proc. oraz pierza kurzego 5 proc. w cenie 60 centów za funt c. i. f. New York;

3. szare, gęsie pierze (półpuch) o zawartości kurzu 15 proc. pierza kurzego 5 proc., w cenie 70 centów za funt c. i. f. New York;

4. białe gęsie pierze, o zawartości kurzu 15 proc., pierza kurzego 5 proc. w cenie dol. 1.35 za funt c. i. f. New York.

Najbardziej miarodajnym wskaźnikiem cen na rynku nowojorskim dla polskiego eksportera mogą być ceny za:

1. puch gęsi pochodzenia niemieckiego, w cenie dol. 2,35 za funt, c. i. f. New York;

2. pierze gęsie pochodzenia polskiego, w cenie dol. 1,20 za funt, c. i. f. New York.

PAKOWANIE

Towar europejski bywa pakowany w dużych workach płóciennych i jutowych. Zdaniem importerów amerykańskich pakowanie to jest dobre tak z punktu widzenia transportu, jak i wygody dla odbiorcy.

WARUNKI KREDYTU DOSTAWY I PŁATNOŚCI

Warunki kredytu uzależnione są często od chwilowej konjunktury, zaś w momentach niedostatecznej podaży tranzakcje odbywają się przeważnie za gotówkę. Przy tranzakcjach kredytowych odbiorca płaci 50 proc. gotówką, resztę listami kredytowemi na umówiony termin, maximum jednak do trzech miesięcy.

Warunki dostawy w prawie zwyczajowem amerykańskiem i państwowem są bardzo surowe. Towar musi być dostarczony przez dostawcę na umówiony termin. W wypadku niedotrzymania przez dostawcę terminu odbiorca ma prawo zakupić na rynku taką samą ilość towaru podług dowolnych cen. W tym wypadku dostawca zobowiązany jest pokryć różnicę w cenach.

Pozatem odbiorca nie jest obowiązany przyjąć towa-

ru, o ile towar nie odpowiada wzorom. Na rynku nowojorskim praktykuje się, że akredytywa i wzory towaru, deponowane są w bankach lub u innego rozjemcy, przyczem rozjemca decyduje o tem, czy towar odpowiada wzorom i czy wypłacić akredytywą.

Jak wynika z dotychczasowego importu pierza do Stanów Zjednoczonych, Polska eksportowała tam głównie pierze nieprzerobione i nieoczyszczone, a to ze względu na niską stawkę celną (20 proc.). Zdaniem Konsulatu Gen. obecne przepisy polskie, wedle których eksport pierza w stanie nieoczyszczonym jest prawie uniemożliwiony, nie pozwalają jeszcze ocenić, jak wpłynie to na dalszy rozwój eksportu. W każdym razie Konsulat Gen. zaleca, aby polskie firmy miały swego przedstawiciela, który swą obecnością na miejscu będzie mógł wykorzystać momenty popytu oraz nawiązać kontakt z odbiorcami pierza, a szczególnie z producentami artykułów pościelowych, u których przedstawiciel polski uzyska zawsze cenę wyższą, aniżeli u brookerów (hurtowników) i przemysłowców. Z analizy statystyk poprzednio podanych, oraz na podstawie wrażeń z wywiadów można wnioskować, że eksport pierza polskiego ma dalszą dużą możność rozwoju, a to dlatego, że Polska jest najpoważniejszym na kontynencie wytwórcą pierza i puchu wysokowartościowego, oraz, że zapotrzebowanie rynku światowego jest wyższe aniżeli podaż. *„Dr. D."*

W SPRAWIE WYWOZU OWIEC Z POMORZA

Pomorska Izba Rolnicza od kilku lat poświęca żywą uwagę i rozwija energiczną działalność w kierunku należytej organizacji zbytu różnych płodów gospodarstw rolnych. Każdy choćby najskromniejszy wytwór, w dzisiejszej sytuacji gospodarczej ma dla rolnika wartość, przeto na jaknajodpowiedniejszem spieniężeniu go bardzo rolnikowi zależy.

Teren Pomorza jest zainteresowany **hodowlą owiec**, wysoko tu postawioną. Chcąc ten eksport zracjonalizowac, **Pomorska Izba Rolnicza** na wniosek **Syndykatu Pol. Eksporterów Trzody i Bydła** zwołała na dzień 27 listopada 1930 r. do Torunia konferencję tak hodowców owiec, jak i eksporterów mięsa owczego, celem wzajemnej wymiany myśli i postulatów czynników w eksporcie owiec zainteresowanych.

Konferencję otwarł prezes Izby p. dr. **Kazimierz Esden - Tempski**, powierzając przewodnictwo naczelnikowi Wydziału Ekonomicznego Izby p. **J. Głębowiczowi.** Referat o możliwościach produkcyjnych owczarstwa pomorskiego wygłosił inspektor hodowli owiec p. inż. **Jełowicki**, a postulaty kupiectwa przedstawił dyrektor Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła p. **Jarosław Litwinowicz** i reprezentant firmy Caro-export w Poznaniu p. **Jankowiak.**

W szeroko rozwiniętej dyskusji poruszono szereg ważnych dla wzmożenia eksportu owiec spraw, które dadzą się pokrótce zreasumować w ten sposób:

1) rynki zagraniczne są **stałe i pewne dla odbioru mięsa owczego;**

2) kupiectwo może przyjąć od hodowców **każdą ilość odpowiedniego materjału owczego;**

3) należy przystąpić do opracowania **norm standartowych dla owiec eksportowych i przeprowadzić badania nad przejściem do innego gatunku owcy, bardziej poszukiwanej zagranicą;**

4) należy opracować **instrukcje żywienia owiec;**

5) należy powołać **organizację hodowców owiec o charakterze handlowym,** którąby w terminach, ustalonych z kupcami zapewniła stałe **dostawy owiec dla eksporterów;**

6) pożądane jest **opracowanie metod propagandy spożycia mięsa owczego w kraju.**

Z WĘGIERSKIEGO RYNKU TRZODY

(SPRAWOZDANIE KONSULATU R. P. W BUDAPESZCIE).

W poprzednim tygodniu ceny nieco się polepszyły, co wywołało ogromną podaż, a w związku z tem, jak również i wobec niepomyślnego kształtowania się rynku wiedeńskiego ponowne osłabienie tendencji na tutejszym rynku trzody chlewnej w tygodniu sprawozdawczym. Przy dowozie 6400 sztuk, w poniedziałek tendencja na pierwszorzędny towar z obszarów dworskich utrzymywała się; towar włościański jednak stracił na kursie kilka fillerów i tylko przy cenach obniżonych znajdował odbiorców. Większe osłabienie cen nastąpiło we czwartek, przenosząc się również i na rynek świń tłuszczowych pierwszorzędnych gatunków.

Dnia 19/XI ceny kształtowały się następująco:

Świnie:		**Cena za 1 kg. żywca pengö:**
Ia tłuszczowe z obszarów dworskich o wadze pary pow. 300 kg.		1.22 — 1.24
Średnie	(250 — 280 kg.)	1.18 — 1.22
Średnie zbierane	(220 — 260 „)	1.15 — 1.21
Lekkie	(180 — 210 „)	1.12 — 1.17
Podrzędne	(100 — 160 „)	1.08 — 1.10
Angielskie szynkowe	(120 — 150 „)	1.30 — 1.40

Spęd dnia 17 listopada wynosił 6400 sztuk, (nie sprzed. 1030 szt.), dnia 20 listopada zaś 2697 szt., nie sprzedano 673 szt.

Eksportowano:	**11/XI:**	**18/XI:**
do Wiednia	1.446 szt.	1.423 szt.
„ Pragi	999 „	999 „

Na rynku wiedeńskim podaż świń tłuszczowych Węgry zmniejszyły; wywóz do Pragi pozostał w tym tygodniu bez zmiany. Rynek słoniny i tłuszczu kształtował się pomyślnie. Tendencja mocno utrzymywała się. Eksport słoniny do Włoch znowu się ożywił. Ceny: słonina 1.48 — 1.56, tłuszcz 1.65 — 1.70 pengö za 1 kg. w hurcie.

OPAKOWANIE A EKSPORT DZICZYZNY

Znajdujący się obecnie w całej pełni sezon eksportowy dziczyzny pozwala na wyciąganie szeregu wniosków i spostrzeżeń. Między innemi sprawą, która zwraca uwagę wszystkich zainteresowanych, jest kwestja dobrego opakowania towaru. Mało firm jednakże pamięta, że tak zagranicą, jak i w kraju, niema jednolitego typu opakowania, lecz, że na każdym z poszczególnych rynków kwestję powyższą normują ogólnie przyjęte uzanse. Dlatego też nasze firmy, wywożące dziczyznę do różnych państw, muszą indywidualnie traktować sposób opakowania, by przez przystosowanie się do zwyczajów panujących pod tym względem na danym rynku odbiorczym znaleźć łatwiejszy zbyt. Narzucanie zagranicznym odbiorcom niejednolitych i niezracjonalizowanych sposobów opakowania zraża i zniechęca te firmy do polskiego towaru. Poniższe zestawienie ilustruje sposoby opakowania w kilku najważniejszych państwach.

AUSTRJA. Ptactwo dzikie nadsyłane bywa w koszach, wysłanych papierem pergaminowym. W koszach tych ptactwo ułożone jest w dwuch warstwach, oddzielonych również papierem. W wielu wypadkach przy stosowaniu staranniejszego opakowania każda sztuka jest osobno w papier zawinięta. Zające po zupełnem wychłodzeniu nadchodzą na rynek wiedeński najczęściej luzem, w ten sposób, że w wagonie rozwieszone są na żerdziach w odpowiednich odstępach. Dlatego do tego celu nadają się najlepiej 15-tonnowe wagony z żerdziami umieszczonemi wzdłuż wagonu. Towar rozmieszcza się w ten sposób, by z jednej strony nie było dwuch warstw dla ochrony przed zawalaniem krwią dolnego szeregu, oraz z drugiej, by na żerdzi długości 1 i pół m. nie znajdowało się więcej nad 10 sztuk zwierzyny. W jednym wagonie można przewozić różne gatunki zwierząt dzikich, ale w sposób wyżej opisany.

FRANCJA. Ogólnie żądają, by dziczyzna była opakowana w kosze wiklinowe lub skrzynki drewniane. Te ostatnie muszą być dostatecznie mocne, by uchronić towar przed zniszczeniem oraz jaknajlżejsze, by ominąć koszty, gdyż opłaty celne są pobierane od wagi brutto. Zające w skórze niepaproszone układa się po 6 do 8 sztuk jedną warstwą w płaskich skrzynkach, sporządzanych z cienkich deseczek zbijanych w taki sposób, by pozostawały między niemi dosyć znaczne szpary. Każdą sztukę układa się na grzbiecie jedną obok drugiej, tak, aby po zabiciu skrzynki nie mogły się one przesuwać. Zwyczaj przesyłania zajęcy luzem (na żerdziach) nie jest praktykowany. Ptactwo niepaproszone i nieskubane pakuje się do koszy lub skrzynek po kilkadziesiąt do kilkuset sztuk w ten sposób, że zarówno kosz jest wysłany słomą, jak i warstwy poszczególne są również tym środkiem izolowane. Przy opakowaniu należy zwracać uwagę na selekcję towaru, to znaczy, sztuki starsze pakuje się oddzielnie — osobno sztuki młodsze. Następnie tak podzielony towar segreguje się jeszcze pod względem wielkości poszczególnych sztuk. Czynności te dają przedewszystkiem towar jednolity, następnie zaś ułatwiają znacznie sprzedaż hurtową. Sarninę i dziczyznę większą przesyła się oddzielnie każdą sztukę, bez specjalnego opakowania, ale musi być dokładnie przedtem wypaproszona.

NIEMCY. Zające i inne zwierzęta dzikie przewozi się powszechnie luzem. Poszczególne sztuki są zawieszone za tylne skoki na drążkach opartych na stojakach. Celem umożliwienia ściekania krwi nie są one powiązane ani poowijane. Jednakże bardzo często spotyka się sposób opakowania podobny do przyjętego we Francji. Ptactwo dzikie przewozi się w koszach wiklinowych i skrzynkach płaskich, wyłożonych papierem. Poszczególne warstwy przedzielone są również papierem. Skrzynki są tak skonstruowane, że umożliwiają łatwy dostęp powietrza. Spotykane skrzynie mają wymiar ca 90 $\times$ 60 $\times$ 50 cm.

WŁOCHY. Powszechnie stosowane jest przy przewozie dziczyzny podobne opakowanie, jak we Francji.

SZWAJCARJA. Poza podobnem opakowaniem do stosowanego we Francji dużą popularnością cieszą się drobne przesyłki 5 kg., zawierające bądź 1 zająca, bądź po kilka sztuk dzikiego ptactwa. W tym wypadku towar musi być niezwykle starannie opakowany, a przesyłka bezwzględnie zabezpieczona przed ewentualnem wydostawaniem się krwi nazewnątrz.

WIELKA BRYTANJA. Powszechnie przyjęte opakowanie stosowane przy dziczyźnie, nadchodzącej na rynek angielski stanowią kosze wiklinowe lub skrzynki płaskie o wymiarach podobnych do przyjętych w Niemczech. Towar przychodzi najczęściej zamrożony i niepatroszony. Opakowanie jest nieszczelne dla łatwego dostępu powietrza. W każdej skrzynce umieszczonych jest 10 sztuk zajęcy na grzbietach jeden obok drugiego lub odpowiednia ilość innej zwierzyny. Ptactwo umieszcza się najczęściej w koszach po 50 do 100 sztuk w każdym, zależnie od wielkości sztuk. Zarówno w pierwszym, jak i drugim wypadku towar jest posegregowany bardzo starannie, zależnie od wieku i wielkości poszczególnych sztuk. Bardzo często poszczególne firmy opakowują każdą sztukę w papier. Ten sposób opakowania zaczyna się coraz więcej przyjmować. (P. I. E.)

Z NIEMIECKIEGO RYNKU TRZODY CHLEWNEJ

W związku ze znacznem powiększeniem się pogłowia świń w Niemczech wszczęto intensywną akcję w kierunku dostarczania na rynek wewnętrzny **świń lżejszych o typie mięsnym,** aby w ten sposób pozbyć się szybciej nadwyżki produkcji. O ile akcja ta w prowincjach środkowych i północno - zachodnich Niemiec przyniosła pewne rezultaty, gdyż przeciętna waga świń dostarczonych do rzeźni w tych prowincjach jest znacznie niższa niż w roku ubiegłym, to w prowincjach południowych i wschodnich waga jest nawet wyższa i to tak znacznie, że gdy w pierwszych trzech kwartałach 1929 przeciętna waga rzeźna świń bitych w Niemczech wynosiła 89 klg., to w tym samym okresie bieżącego roku wynosiła ona 90,6 kg. Z powyższego wynika, że **akcja wspomniana narazie nie udała się.** Natomiast **eskportem trzody** zagranicę odciążają Niemcy rynek wewnętrzny bardzo wydatnie, o czem świadczą np. cyfry eksportu za październik (w październiku 1929 r. wywieziono tylko 79 świń, a w październiku b. r. 43.250 sztuk). (P. I. E.).

TARG NA BYDŁO ROGATE W GENUI

(Opracował Konsul J. Dereziński).

W północnych Włoszech z pośród większych miast poza Medjolanem i Turynem, **może wchodzić w rachubę jako rynek zbytu naszego bydła jeszcze Genua** licząca 560.000 mieszkańców. Genua pokrywała dotychczas mniej więcej **połowę swego zapotrzebowania** na mięso wołowe zagranicznem bydłem i to w roku 1929 **prawie wyłącznie francuskiem.** Statystyka miasta Genui za 1929 rok wykazuje dowóz 24.091 sztuk bydła i to 11.054 sztuki, czyli 45,9 proc. pochodzenia włoskiego, a 13.037 sztuk czyli 54,1 proc. pochodzenia zagranicznego, prawie wyłącznie francuskiego.

Spożycie cieląt w Genui jest w porównaniu do Medjolanu nieznaczne, gdyż wyniosło w 1929 r.: 8.824 sztuki (prawie wyłącznie dostarczanych przez prowincje włoskie, tylko 1 wagon z Francji). Dopiero pierwsze 8 miesięcy bieżącego roku wykazały lekkie przesunięcie w dostawach bydła, a mianowicie **dostawy francuskie spadły z 54,1 proc. na 41 proc.**, a natomiast zjawiła się na tym rynku **Jugosławja z 8,4 proc.** całej dostawy, a nawet **Węgry z 0,8 proc.** Należałoby jednakowoż dodać, że znaczna ilość bydła notowanego, jako pochodzenia włoskiego, jest najprawdopodobniej także pochodzenia zagranicznego, gdyż wiadomem jest, że grosiści genueńscy zakupują przy wygodnej dla nich konjunkturze większe ilości bydła, w Medjolanie, które przechodzi przez statystykę jako bydło z prowincji włoskich. De facto zatem znacznie więcej niż połowa bydła spożywanego w Genui jest także pochodzenia zagranicznego. Ilość spożytego mięsa świeżego w 1929 r. spadła od osoby, mimo że spożycie naogół się rozpowszechniło w szerszych sferach ludności; natomiast zwiększyło się na osobę spożycie mięsa mrożonego.

Cyfry w tej mierze mówią, że przeciętne spożycie wynosi na osobę:

Rok	Mięso świeże	Mięsa mrożone
1928	kg. 23,26	kg. 6,16
1929	kg. 21,85	kg. 6,57

Naogół wysokość spożycia mięsa na osobę wogóle spadła, gdyż podwyżka w spożyciu mięsa mrożonego nie pokrywa ubytku w spożyciu mięsa świeżego.

Na rynku genueńskim **mają popyt głównie większe sztuki bydła,** t. j. wagi żywej około 5 q. martwej 250 kg., a **cielęta około 90 kg. martwej wagi.**

Targi w Genui odbywają się w poniedziałki, środy i piątki. Sprzedaż bydła poza targowiskiem jest wzbroniona.

Tak rzeźnia, jak sąsiadujące z nią hale targowe są nowej konstrukcji i zaopatrzone w nowoczesne urządzenia oraz mają połączenie kolejowe z dworcem.

Prawie cały handel bydłem na rynku genueńskim znajduje się w rękach dwóch ewentualnie trzech grosistów, którzy **posiadają prawdziwy monopol** w tym handlu. Zakupują oni w miejscach pochodzenia bydło bądź na oko, bądź na wagę i dostarczają już świeże mięso rzeźnikom, którzy są finansowo od nich zależni. Rynek ten zatem z powodu braku konkurencji **wydaje się dość trudny do opanowania** przez zagranicznych dostawców.

WYKAZ POWIATÓW ZAMKNIĘTYCH DLA WYWOZU ZAGRANICĘ

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 28 listopada 1930 r. Nr. 6022 W. I/30 obowiązują od dnia 1 grudnia r. b. następujące ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę:

I. Z powodu **pomoru i zarazy świń** zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

A) **Do Austrji:**

Kozienice, Iłża, Sandomierz i Stopnica — woj. kieleckiego, **Biała, Łuków i Włodawa** — woj. lubelskiego, **Rawa Ruska** — woj. lwowskiego, **Szczuczyn**— woj. nowogródzkiego, **Brodnica, Wąbrzeźno i Działdowo** — woj. pomorskiego, **Oborniki** — woj. poznańskiego, **Kołomyja** — woj. stanisławowskiego, **Buczacz, Skałat, Trembowla i Zborów** — woj. tarnopolskiego, oraz **Mława** — woj. warszawskiego.

B) **Do Czechosłowacji:**

Białystok, Bielsk Podlaski, Grodno, Łomża, Ostrów Mazowiecki, Wołkowysk i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego, **Kielce, Miechów i Opatów** — woj. kieleckiego, **Biłgoraj, Garwolin, Hrubieszów, Lubartów, Łuków, Siedlce i Włodawa** — woj. lubelskiego, **Łask, Łęczyca i Słupca** — woj. łódzkiego, **Lida, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn i Wołożyn** — woj. nowogródzkiego, **Drohiczyn, Kobryń, Kossów Poleski, Łuniniec, Prużana i Sarny** — woj. poleskiego, **Swiecie i Wąbrzeźno** — woj. pomorskiego, **Gniezno, Mogilno i Strzelno** — woj. poznańskiego, **Brody** — woj. tarnopolskiego, **Kutno, Płock, Płońsk, Rawa Mazowiecka, Warszawa powiat i Włocławek** — woj. warszawskiego, **Miasto stoł. Warszawa, Wilno - Troki** — woj. wileńskiego oraz **Dubno, Horochów, Kostopol, Kowel, Łuck, Równe i Zdołbunów** — woj. wołyńskiego.

II. Z powodu **pryszczycy** zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych do Czechosłowacji (dla przywozu do Czechosłowacji i przewozu przez Czechosłowację) powiaty:

Bielsk — woj. białostockiego, **Jędrzejów, Końskie, Kozienice, Miechów, Olkusz, Pińczów, Sandomierz, Stopnica i Zawiercie**—woj. kieleckiego, **Chrzanów, Dąbrowa, Maków, Oświęcim i Wadowice** — woj. krakowskiego, **Garwolin, Konstantynów, Siedlce i Węgrów** — woj. lubelskiego, **Błonie, Grójec, Kutno, Nieszawa, Pułtusk, Radzymin, Rypin, Sierpc, Włocławek i Warszawa powiat** — woj. warszawskiego, oraz **Miasto stoł. Warszawa i wszystkie powiaty województw: łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i śląskiego.**

SYNDYKATY EKSPORTOWE ZWIERZĄT W RUMUNJI

Z opracowania radcy handlowego Poselstwa R. P. w Bukareszcie w sprawie statutu Syndykatów dla organizacji eksportu zwierząt i mięsa, jakoteż ustawy, na zasadzie jakiej został w Rumunji zorganizowany eksport wspomnianych artykułów zagranicę, podajemy najważniejsze szczegóły:

Organizacja syndykatów regjonalnych opiera się na podobnych zasadach, jak Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła, a różnicę stanowi fakt utworzenia sześciu syndykatów regjonalnych (Bukareszt, Brasov, Timisoara, Oradea, Satu Mare i Czerniowce), które posiadają organizację centralną w formie związku z siedzibą w Bukareszcie.

Syndykaty te oraz ich związek powstały na zasadzie ustawy, mocą której Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu upoważnione zostały do organizowania i racjonalizacji eksportu zwierząt i mięsa z Rumunji, wobec czego mają one charakter przymusowy i będą korzystały z przywilejów, mających na celu intensyfikację eksportu w tej dziedzinie.

Wszelkie uchybienia przeciwko zarządzeniom, wydanym na zasadzie wspomnianej ustawy będą surowo karane. Ustawa przewiduje nadto kreowanie przy zagranicznych poselstwach rumuńskich specjalnych doradców technicznych, lekarzy weterynaryjnych, których zadaniem będzie informowanie o stanie sanitarnym transportów zwierząt wywożonych z Rumunji, o sytuacjach rynkowych, zarządzeniach władz sanitarnych krajów importujących i t. p.

Dokładniejszem omówieniem organizacji rumuńskiego Syndykatu zajmiemy się w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu Mięsnego".

PRZEPISY O PRZYWOZIE BYDŁA HOLENDERSKIEGO I LITEWSKIEGO DO BELGJI

Rozporządzenie w sprawie zabronienia przywozu do Belgji bydła pochodzenia holenderskiego zostało zniesione z dniem 15 listopada r. b. Po wyżej wymienionej dacie przywóz bydła pochodzenia holenderskiego zostaje dozwolony pod warunkiem, że bydło przeznaczone do przywozu będzie umieszczone na przeciąg conajmniej 4-ch pełnych dni natychmiast przed ich wywozem, pod kontrolą kompetentnego inspektora weterynaryjnego holenderskiego w obozach wyznaczonych przez służbę weterynaryjną i że po upływie powyższego terminu nie pozostaje śladu z zarazy pyskowej. Bydło znajdujące się pod kontrolą będzie znaczone z początkiem okresu obserwacyjnego marką metalową na prawem uchu.

W Moniteur Belge za Nr. 310 ukazało się rozporządzenie królewskie, pozwalające na przywóz do Belgji bydła pochodzenia litewskiego. Z dniem 7 listopada stosownie do punktów powyższego rozporządzenia przywóz bydła jest dozwolony przez port antwerpijski w początku każdego tygodnia w ilościach nieprzewyższających pojemności obór kwarantanny.

Do bydła przywiezionego powinno być dołączone świadectwo pochodzenia i zdrowotności wydane przez państwowego lub uznanego przez państwo lekarza weterynaryjnego litewskiego; każda sztuka bydła powinna być znaczona i powyższy znak winien być uwidoczniony na świadectwie.

Z chwilą przybycia bydło bywa poddawane kontroli sanitarnej, a następnie kwarantannie dziesięciodniowej.

Z wyjątkiem wypadku otrzymania specjalnego pozwolenia od służby weterynaryjnej, przywóz jest dozwolony tylko w dnie powszednie od wschodu słońca do zachodu. (P. I. E.)

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

WARSZAWA, OD 23 DO 29 LISTOPADA

Spęd: bydła rogatego 921 szt.; cieląt 697 szt.; trzody chlewnej 3538 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 2977 ćwiartek; cielęcina 9857 ćw.; baranina 6337 ćw.; wieprzowina 12057 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg.:

bydło rogate: pełnomięsiste zł. 1.20, wytuczone 1.30, chude 1.—; jałowizna 0.90; cielęta 1.70; barany —; trzoda chlewna: sztuki słoninowe 1.30, mięsne 1.35.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg:

Zady z uboju warszawskiego: wołowiny I gat. 2.60, II gat. 2.30; cielęcina 3.00; baranina —. Zady przywozowe: wołowina I gat. 2.20, II gat. 1.80; cielęcina 2.60; baranina 2.—. Przody z uboju warsz.: wołowina I gat. 2.80, II gat. 2.00; cielęcina 2.50. Przody przywozowe: wołowina I gat. 2.00, II gat. 1.60; cielęcina 2.20. Wieprzowina z uboju warsz.: słoninowe 2.20, mięsne 2.00. Wieprzowina przywozowa: słoninowe 2.00; mięsne 1.80.

SOSNOWIEC, OD 24 DO 29 LISTOPADA.

Spędzono na Targowicę w Sosnowcu 2.237 sztuk trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi zł. 1.30 do 2.20.

Tendencja średnia.

POZNAŃ, DNIA 2 GRUDNIA.

Spęd wołów 98, buhai 210, krów 411, cieląt 698, owiec 214, świń 2192.

I. Bydło: A. Woły: 1) pełnomięsiste, wytuczone 120—126; 2) Mięsiste, tuczone młodsze 106 — 116.

B. Buhaje: 1) Wytuczone, pełnomięsiste 110 — 120; 2) Tuczone, mięsiste 100 — 108.

C. Krowy: 1) Wytuczone, pełnomięsiste 124 — 133; 2) Tuczone, mięsiste 104 — 120, 3) Nietuczone, dobrze odżywione 80 — 100, 4) Miernie odżywione 50 — 60.

D. Jałowice: 1) Wytuczone, pełnomięsiste 116 — 130; 2) Tuczone, mięsiste 104 — 114, 3) Nietuczone 90 — 100, 4) Miernie odżywione 70 — 80.

E. Młodzież: 1) Dobrze odżywione 70 — 80; 2) Miernie odżywione 60 — 70.

F. Cielęta: 1) Najprzedniejsze cielęta wytuczone 140—

150, 2) Tuczone cielęta 124 — 130, 3) Dobrze odżywione 112—120, 4) Miernie odżywione 100 — 110.

II. Owce: 1) Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta 140 — 156, 2) Tuczone starsze skopy i maciorki 124 — 136.

III. Świnie (tuczniki): 1) Pełnomięsiste od 120 — 150 kg. ż. w. 154 — 160, 2) pełnomięsiste od 100 — 120 kg. ż. w. 144 — 150, 3) pełnomięsiste od 80—100 kg. ż. w. 134 — 140, 4) mięsiste ponad 80 kg. ż. w. 126 — 134, 5) maciory i późne kastraty 130 — 140, 6) świnie bekonowe 130 — 134.

Przebieg targu bardzo spokojny.

KRAKÓW OD 22 DO 28 LISTOPADA

Spęd: 179 buhai, 212 wołów, 101 krów, 67 jałówek, 557 cieląt, 5 owiec, 943 świń.

Ceny: buhaje 0.85 — 1.30, woły 0.90 — 1.32, krowy 0.78 — 1.20, jałówki 0.80 — 1.26, cielęta 1.10 — 2.00, świnie 1.45 — 1.90, świnie bite 1.80 — 2.28.

Spędy w bież. tygodniu na bydło i cielęta były dość znaczne zaś nierogacizny było znacznie mniej. Ceny utrzymane przy tendencji zniżkowej dla nierogacizny.

LWÓW OD 22 DO 29 LISTOPADA

Spęd: 42 buhaje, 511 krów, 12 jałówek, 575 cieląt.

Ceny za 1 kg. żywej wagi: buhaje 0.90 — 1.17, krowy 0.80 — 1.20, jałówki 0.95 — 1.20, cielęta 0.95 — 1.25.

Ceny za 1 kg. mięsa: woły, buhaje, krowy, jałówki 1.30 — 2.10, cielęta 1.60 — 2.30, barany 1.00 — 1.35, świnie 1.70 — 2.10.

MYSŁOWICE OD 22 DO 28 LISTOPADA

Spęd: 230 buhai, 89 wołów, 588 krów, 166 jałówek, 174 cielęt, 1 owca, 3092 świń.

Ceny: buhaje 1.05 — 1.20, woły 1.05 — 1.15, krowy 1.00 — 1.20, jałówki 1.00 — 1.20, świnie I g. 1.90 — 2.00, II gat. 1.70 — 1.89, III g. 1.50 — 1.69, IV g. 1.30 — 1.49.

Targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

G D A Ń S K

Gdański urzędowy targ bydlęcy z dnia 2 grudnia 1930.

(Ceny w guldenach za 50 kg. żywej wagi)

(1 G. = zł. 1.73)

Spęd: wołów 34 szt.; buhajów 108 szt.; krów 132 szt.; cieląt 122 szt.; owiec 186 szt.; świń 2081 szt.

A. Woły:

a) wytucz., o najw. wart. rzeźnej młodsze 39 — 40; b) pełnomięsiste, młodsze 34 — 35.

B. Buhaje:

a) młodsze, pełnom., o najwyż. wart. rzeźnej 38 — 40; b) pełnomięsiste lub wytuczone 33 — 35; c) mięsiste 27 — 30.

C. Krowy:

a) młodsze, pełnom., o najwyż. wart. rzeźnej 33 — 35; b) pełnomięsiste lub wytuczone 27 — 30; c) mięsiste 20 — 22.

D. Jałówki:

a) pełnom., wytucz., o najwyż. wart. rzeźnej 39 — 40; b) pełnomięsiste 34 — 35; c) mięsiste 27 — 30.

E. Młodzież:

miernie odżywiane 22 — 26.

Cielęta:

a) doppelendery —; b) najlepiej tuczone ssaki 62 — 65; c) średnio tuczone ssaki 52 — 55; d) liche ssaki 25 — 30.

Owce:

a) tuczone jagnięta i młodsze skopy 40 — 42; b) średnio odżywiane owce i skopy 37 — 39; c) mięsiste owce i skopy 32 — 34.

Świnie:

a) tłuste ponad 150 kg. żywej wagi 47 — 49; b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. 45—46; c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. 43—44; d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 40—42; e) maciory 40—45.

RYNKI ZAGRANICZNE

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA, DNIA 1 GRUDNIA

W porównaniu z tygodniem poprzednim dowóz świń z Polski do Czechosłowacji wykazał nadwyżkę o około 800 szt.

W tygodniu sprawozdawczym dostawiono z Polski do Pragi 6972 szt., na prowincję 858 szt., razem 7.830 szt.

Przebieg targu był spokojny. Ceny zwyżkowały o 20 do 30 hal. na towarze lekkim, natomiast przy towarze ciężkim zaznaczył się spadek cen w tej samej wysokości.

Płacono za towar lekki polski Kc. 7.20 — 8.00, za towar ciężki 7.70 — 8.50.

Dowóz bydła rogatego zwiększył się o około 30 sztuk. Do Pragi dowieziono 242 sztuk, na prowincję 68 sztuk, razem 310 sztuk. Dowóz cieląt bitych z Polski wynosił 2 wagony.

AUSTRJA

WIEDEŃ, DNIA 1 GRUDNIA

Sprawozdanie z Targu bydła rogatego.

Dowóz dzisiejszy wynosił 2305 sztuk, z czego 42 szt. na targ kontumacyjny.

Poszczególne kraje dostarczyły:

Austrja	741
Węgry	503
Czechosłowacja	111
Jugosławja	102
Rumunja	848

Spęd obejmował: 1332 wołów, 514 buhajów, 459 krów.

Płacono w szyl. za 1 kg. ż. w.: woły S. 1.00 — 2.05, buhaje 1.05 — 1.48, krowy 0.80 — 1.45, chudźce 0.65 — 0.85.

Przebieg targu: Towar najprzedniejszy podrożał o 5 groszy, również buhaje zyskały 5 groszy w cenie. Pozatem bez zmian.

WIEDEŃ, DNIA 2 GRUDNIA

Sprawozdanie z Targu trzody chlewnej.

Dzisiejszy dowóz na targowicę wynosił 10.693 szt. świń mięsnych, 6.096 świń tłuszczowych, razem 16.789 szt. świń.

W porównaniu z poprzednim tygodniem spęd był większy o około 3.300 sztuk.

Poszczególne kraje dostarczyły:

	mięsne	tłuszczowe
Austrja	924	—
Węgry	263	1607
Jugosławja	1167	4312
Rumunja	858	177
Polska	7431	—
Niemcy	50	—

Dowóz świń z Polski zwiększył się o przeszło 1.500 sztuk. Również znacznie wzmogły się dowozy zwłaszcza towaru tłusz-

cowego Węgier i Jugosławji, a także towaru mięsnego z samej Austrji. Natomiast Rumunja dostawiła nieco mniej niż w poprzednim tygodniu. Niemcy ukazały się znowu na targu.

Pod wpływem zwiększonego spędu sytuacja na targu uległa znów pogorszeniu. Przebieg targu był bardzo słaby i ceny zniżkowały o 5 do 10 groszy.

Płacono za świnie mięsne polskie S. 1.35 — 1.85, za towar tłuszczowy S. 1.56 — 1.63, wyjątkowo 1.65.

WIEDEŃ, DNIA 28 LISTOPADA

Sprawozdanie z Hal Targowych.

Dowóz bitego towaru w ciągu ubiegłego tygodnia wynosił: 29 wagonów świń, 25 wag. cieląt, 10 wag. mięsa wołowego, 5 wag. mięsa wieprzowego.

Uzyskiwano: za świnie bite z Polski S. 1.85 — 2.35, za cielęta 1.50 — 2.00.

Tendencja na świnie nieco więcej ożywiona, na cielęta bardzo słaba.

NIEMCY

BERLIN, DNIA 1 GRUDNIA

Sprawozdanie z Centralnej Targowicy mięsnej.

Przy normalnej podaży rynek mięsa wieprzowego miał przebieg bardzo spokojny. Specjalne gatunki w szczególności małe chude szynki były poszukiwane.

Rynek mięsa zagranicznego był zadowalający.

Płacono w markach niem. za 50 kg. bitej wagi (100 Mk.=212.80 zł.):

a) świnie uboju miejscowego	Mk. 77—82
b) świnie uboju prowincjonalnego	71—74
c) świnie zagraniczne (lochy z Danji)	63—64

Ceny na 12 największych targach trzody

(od 24 do 28 listopada)

Ceny w RM. za 50 kg. ż. w.: Berlin 61 — 64; Hamburg 62 — 63; Kolonja 65 — 68; Dortmund 66 — 68; Frankfurt n/M. 64 — 66; Mannheim 64 — 65; Stuttgart 65 — 66; Monachjum 57 — 61; Lipsk 63 — 66; Drezno 64 — 65; Wrocław 59; Magdeburg 62 — 65. Cena przeciętna 63 — 65; w poprzednim tygodniu 62 — 64.

FRANCJA

PARYŻ, DNIA 29 LISTOPADA

Sprawozdanie z Centralnych Hal Targowych.

Wołowina: Dowozy dość znaczne. Popyt ożywiony. Ceny zwyżkowały o 0 fr. 20 do 0 fr. 50 na niektóre gatunki.

Cielęcina: Sprzedaż ożywiona. Zwyżka ceny o 0 fr. 20 na towarze prima, o 0 fr. 50 na towarze drugiej i trzeciej jakości.

Baranina: Dowóz normalny. Popyt bardzo ożywiony. Zwyżka o 0 fr. 50 na towarze trzeciej jakości ,zresztą ceny silnie utrzymane.

Wieprzowina: Sprzedaż dość ożywiona. Ceny bez zmian.

Notowania we frankach francuskich za 1 kg. mięsa (100 fr.=35 zł.):

Wołowina	I-a	II-a	III-a
ćwiartki przednie	— —	8.50— 9.50	6.50— 8.40
ćwiartki tylne	12.00—13.00	10.50—11.50	7.00—10.40
Cielęcina	14.50—16.20	12.00—14.40	7.50—11.90
Baranina	15.00—17.00	11.50—14.90	9.00—11.40

Świnie bite od 7.00 do 10.50

STRASBURG OD 24 DO 29 LISTOPADA

(Sprawozdanie Konsulatu R. P.)

A. Targowisko:

sprzedano sztuk		ceny za 100 kg. mięsa	prowenjencja
wołów	26	1140—1200	Francja
krów	51	860—1220	„
byków	18	1020—1060	„
cieląt	598	1500—1680	„
trzody chlew.	214	960—1040	„
owiec	95	1400—1520	„

B. Rzeźnia

ogółem ubito sztuk		Ceny I kat.	II kat.	III kat.
wołów	120	1080	980	920
krów	213	1080	980	920
byków	68			
cieląt	685	1420	1400	1240
trzody chlewnej	554	960	940	880
owiec	134	1400	1340	1220

Przeciętna waga trzody chlewnej: tow. żywy 93, bity 74.

C. Dowóz towaru bitego

Krów 14 (Francja), cieląt 80 (Francja), owiec 14 (Fransja), trzody chlewnej 954 (przeszło 600 sztuk z Niemiec, reszta z Francji).

D. Uwagi

Trzoda chlewna: Dowozy mięsa z Niemiec nieco mniejsze, przybywają natomiast transporty żywej trzody z Jugosławji w liczbie 246 sztuk i z Luksemburga w liczbie 136 szt. Cyfry powyższe nie zostały uwidocznione w rubryce „Targowisko“, gdyż trzoda ta została sprzedana bezpośrednio. Ceny pozostają na poziomie zeszłego tygodnia a w ostatnich dniach zauważyć się nawet daje mocniejsza tendencja.

Bydło rogate: Z Niemiec przybywa 290 sztuk żywca. Ceny ponownie spadają o 20 franków.

WŁOCHY

MEDJOLAN, DNIA 24 LISTOPADA

Spęd: bydło włoskie 210 szt., bydło węgierskie, rumuńskie, polskie 802 szt. Spęd obejmował: 454 szt. wołów, 401 krów, 157 buhajów.

Ceny za 100 kg. żywej wagi w lirach (100 L.=46.69 zł.):

Bydło krajowe: woły I-a 370 — 420, II-a 310 — 340, krowy tłuste 320 — 360, krowy chude 240 — 290, buhaje I-a 350 — 360, II-a 300 — 330, cielęta 500 — 600. Bydło zagraniczne: woły rumuńskie 260 — 380, woły polskie 300—340.

DANJA

KOPENHAGA, DNIA 1 GRUDNIA

Oficjalne notowania targu mięsnego (za 100 kg. w koronach duńskich, 1 Kr.=2.38 zł.):

	I-a	II-a	III-a
woły	100—115	85—95	70—80
krowy młode	80— 85	65—70	—
krowy stare	50— 55	40—45	25—30
buhaje	80— 85	70—75	65—70
cielęta	90—100	75—85	60—70
świnie (spęd 1807 szt.)			
świnie młode	90—100	80—85	
lochy	55— 60	45—50	

Tendencja słaba, ceny niezmienione.

AMERYKA

CHICAGO, DNIA 29 LISTOPADA

(Ceny rozumieją się w dolarach amer. za 1 centnar amer. t. j. 45 1/3 kg.):

smalec na grudzień	9.70
smalec na styczeń	9.70
smalec na marzec	9.67½
słonina	13.00
świnie lekkie	8.25—8.50
świnie ciężkie	8.15—8.35

WĘDLINY

CENY WĘDLIN W BUDAPESZCIE

(według danych Konsulatu)

Ceny w pengö. 1 pengö 1.56 zł.

1. Kiełbasa wędzona 1-a	1 kg.	2.80—4.00
2. Kiełbasa wędzona 2-a		1.60—2.80
3. Kiełbasa myśliwska		3.20—4.00
4. Szynka wędzona ,surowa tylna miejsc.		3.20—4.60
5. Szynka wędzona surowa przednia miejsc.		2.60—3.00
6. Szynka wędzona, surowa, tylna z prow.		3.00—4.00
7. Szynka wędzona surowa przednia z prowincji		2.60—3.20
8. Słonina wędzona		1.90—2.20

CENY WĘDLIN W MEDJOLANIE

(wg. danych Konsulatu gen.)

Ceny w lirach włoskich 1 (jeden lir) = 46.78 groszy polskich.

1. Mortadela	10.00—11.50
2. Salami	16.00—18.00
3. Kiełbasa sucha Cacciatore (myśliwska)	15.00—17.00
4. Boczek solony	6.80— 7.00
5. a) Szynka surowa	14.50—16.50
b) Szynka wędzona gotowana z kością	10.50—11.50
6. a) Słonina	6.30— 6.50
b) słonina krajowa	6.60— 690

CENY WĘDLIN W WIEDNIU

(według notowań Marktamt der Stadt Wien)

Ceny w S. austr. 1 S. = zł. 1.25

Ceny hurtowe:

1. Serwulatki	2.90— 3.35
2. parówki	4.30— 5.15
3. mortadela	3.15— 3.25
4. kiełbasa paryska	3.40— 3.60
5. kiełbasa krakowska wyrabiana w Wiedniu	4.80— 5.40
6. kiełbasa polska wyrabiana w Wiedniu	4.40— 4.80
7. salceson zwykły	2.00— 2.45
8. salceson lepszy	3.60— 4.20
9. salami węgierskie	9.20—10.00
10. szynka gotowana (w detalu)	10.00—12.00
11. kiełbasy końskie	1.40— 2.80

RYNEK BEKONOWY

Ostatnie wiadomości z rynku angielskiego.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 28 listopada 1930 r.

	Za 1 cent. ang. w shl.
Bekon irlandski	76 — 102
„ duński	68 — 76
„ szwedzki	68 — 72
„ holenderski	56 — 64
„ kanadyjski	nienotowano
„ estoński	67 — 62
„ łotewski	56 — 60
„ **polski**	**54 — 60**
„ litewski	54 — 60
„ rosyjski	nienotowano

W zeszłym tygodniu na rynku bekonowym tendencja była spokojna. Duńskie i polskie bekony znalazły dość dobry zbyt. Sprzedaż holenderskich bekonów postępowała bardzo powolnie, przyczem ceny były bardzo nieregularne. Cena na holenderskie bekony spadła o 7shl., szwedzkie o 1 — 3 shl., z Państw Bałtyckich, w tem i na polskie, o 5 do 7 shl., oraz na duńskie tłuste o 6 shl. Cena na bekony irlandskie pozostała bez zmiany.

Poważny spadek cen na polskie bekony wywołany został przez znaczną zniżkę cen na bekony holenderskie.

Ubój duński	w zeszłym tygodniu wyniósł	132.997 szt.
„ holend.	„ „ „	22.059 „
„ szwedzki	„ „ „	10.500 „

Wskutek tak znacznej zwyżki uboju duńskiego, holenderskiego i szwedzkiego, przypuszczać należy, że w przyszłym tygodniu handel będzie bardzo trudny.

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco: Z Danji 64.516 bal. z których 32.657 bal. przybyło do Londynu, z **Polski 6.445** bal. z których **4.702** bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło	ze Szwecji	2.487 bal.
„ „ „	z Holandji	4.840 „
„ „ „	z Węgier	100 „
„ „ „	z Litwy	1.633 „
„ „ „	z Estonji	643 „
„ „ „	z Łotwy	306 „

Prenumerujcie i rozpowszechniajcie „Przegląd Mięsny"

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: 1/1 str. — 350 zł.; 1/2 str. — 175 zł.; 1/4 str.; 90 zł.; 1/8 str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 50% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.